



Jakub Kaska: Widzę pokłady, w których praca i organizacja ICSTiR może wejść na wyższy poziom [WYWIAD]

data aktualizacji: 2025.03.11



Konkursy na ważne dla danego miasta czy gminy dyrektorskie stanowiska w jednostkach samorządowych często są szeroko komentowane, czasami wzbudzają kontrowersje itp. Tak właśnie było/jest z wyborem Jakuba Kaski na szefa Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji. Kilkanaście dni po ogłoszeniu wyników naboru publikujemy rozmowę z 44-letnim iławianinem, który odpowiada na nasze pytania dotyczące samego konkursu oraz - przede wszystkim - mówi o wizji prowadzenia ICSTiR.

Jakub Kaska to iławianin od 4. roku życia. Przez lata pracował w **Powiatowym Urzędzie Pracy** w Iławie, a następnie (od 1 stycznia 2020) - w **Wydziale Komunikacji Społecznej UM Iława**. Wraz z początkiem października 2024 przeniósł się do **Zakładu Komunikacji Miejskiej**, w spółce miejskiej odpowiadał za marketing i zamówienia publiczne.

O samym konkursie i wyborze na stanowisko dyrektora ICSTiR czytajcie więcej w artykule:

[Jakub Kaska nowym dyrektorem Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji!](#)

Teraz, kilkanaście dni po wyborze na stanowisko szefa miejskiego centrum sportu, **publikujemy rozmowę z nowo wybranym dyrektorem ICSTiR**. Póki co, nie wiadomo jeszcze, kiedy dokładnie obejmie on stanowisko - może to się stać wraz z początkiem marca (około 10 dnia tego miesiąca, najbardziej prawdopodobny termin), a może później.

WYWIAD Z JAKUBEM KASKĄ, NOWYM DYREKTOREM ICSTiR



Dla niektórych zaskoczeniem mógł być fakt, że startowałeś w konkursie na dyrektora ICSTiR, bo też wcześniej prawie w ogóle nie byłeś kojarzony ze sportem. Skąd decyzja o staraniu się o tę posadę, no i czy czujesz się człowiekiem sportu?

- Myślę, że w większości z nas jest element sportu, aktywności czy rywalizacji. **Zatem człowiek sportu to szerokie pojęcie w moim słowniku. Nie byłem zawodnikiem jakiegokolwiek klubu, aczkolwiek kiedyś próbowałem swoich sił w młodzieżowej drużynie Jezioraka Iława. Jednak byli ode mnie lepsi (śmiech).** Prywatnie moje zainteresowania przenikają się ze sportem, szczególnie z piłką nożną. Nie jest jednak tak, że tylko ta dyscyplina i dalej kompletnie nic. **Patrzę na sport bardziej w sposób ekonomiczny, analizując różne**

obszary zarządzania klubami/drużynami, tak aby osiągać jak najlepsze efekty i wyniki.

Przez pewien okres byłem członkiem Komisji Rewizyjnej Jezioraka Iława. **Gdy jest taka potrzeba i mam możliwość doradzenia w jakimś aspekcie - byłem i jestem otwarty na współpracę.** Przykładem jest wsparcie przy pisaniu wniosku o dofinansowanie systemu nawadniania murawy stadionu miejskiego lub sytuacja z ostatnich dni, kiedy poproszono mnie o wyrażenie opinii nt. **możliwości pozyskania zewnętrznych środków dla jednego ze stowarzyszeń sportowych.**

A tak w ogóle, dlaczego zdecydowałeś się odejść ze stanowiska specjalisty ds. marketingu i zamówień publicznych w Zakładzie Komunikacji Miejskiej w Iławie?

- Zaznaczę, że **to nie była łatwa decyzja**, gdyż plan na działania i nowe rozwiązania w ZKM Iława, w których miałem uczestniczyć, był opracowany. Razem z prezesem mamy podobną wizję rozwoju.

Wracając do meritum pytania: **ogłoszony został drugi nabór na stanowisko dyrektora ICSTiR i wówczas podjąłem decyzję, że zaprezentuję swój pomysł na rozwój jednostki. Jednym z głównych wymogów naboru było opracowanie koncepcji w tym zakresie. Widzę pokłady, w których praca i organizacja ICSTiR może wejść na wyższe poziomy.** Pojawiły się głosy, ze środowiska sportowego, które zachęcały mnie abym spróbował. Dalszy etap tej historii jest już znany.

Od wyboru na dyrektora minęło już kilka dni, w internecie były oczywiście gratulacje, ale pojawiło się także mnóstwo komentarzy podważających wybór Twojej osoby na to stanowisko. Sporo pisze się m.in. o bliskiej znajomości z burmistrzem i kolejnych przejściach: z PUP do UM Iława, następnie do ZKM Iława, a teraz - do ICSTiR. Jak się odniesiesz do tych komentarzy? A może są Ci obojętne?

- **Chyba nie ma osoby, której byłyby one obojętne. Tym bardziej jeśli udziela się w życiu społecznym lub jakimkolwiek innym obszarze naszego miasta. Jednak to**

nie jest całkowity wykładnik sytuacji. Część osób obecnych w mediach społecznościowych świadomie nie chce brać udziału w takiej polaryzacji. Oczywiście miłe są gratulacje i wiara ludzi, że masz predyspozycje do pracy i działania. Podsumowując - **najlepiej nie brać do głowy komentarzy, które mają mało wspólnego z rzeczywistością, a z drugiej strony nie obrastać w przysłowiowe piórka. Konstruktywna krytyka - jak najbardziej, w przeciwnym wypadku nie pójdziemy do przodu.** Wówczas jest pole do dyskusji i wypracowanie konsensusu lub zbliżenia stanowisk.

Nie rozumiem natomiast negacji, gdy dana osoba nigdy nie miała ze mną do czynienia, nie zamieniła ze mną zdania itp. Tu dochodzimy do znajomości z burmistrzem.

Mieszkamy w 30-tysięcznym mieście, gdzie większość aktywnych osób zna się osobiście lub z widzenia. Czy one zatem też nie powinny nigdzie pracować lub zostać potraktowane w podobny sposób? Z urzędu pracy do ratusza przechodziłem w ramach przeniesienia. Taka forma nie jest niczym nowym. Podobne sytuacje miały już miejsce zarówno w jednostkach powiatowych, jak i miejskich. **Czy oznacza to, że te osoby źle wykonywały lub wykonują swoją pracę?**

Dyrektorów centrów sportu szukano ostatnio także m.in. w Suszu czy Nowym Mieście Lubawskim. Teraz powstaje pytanie, czy próbowałaś ubiegać się o te stanowiska? Kolejne obiekcje Internautów dotyczyły tego, dlaczego kolejne Twoje miejsca zatrudnienia związane są wyłącznie z ośrodkami, gdzie władzę sprawuje środowisko polityczne, z którego sam się wywodzisz. Proszę o odniesienie się do tych dwóch wątków.

- Nie próbowałem startować w innych konkursach na dyrektora centrum sportu, z prostej przyczyny - **sentymentalnie i zawodowo staram się być związany z Iławą. Tutaj mieszkam, tutaj edukują się moje córki, tutaj działam i realizuję swoje plany zawodowe i prywatne. Iława zawsze będzie na pierwszym miejscu.** W zdecydowanej większości czasu byłem związany z pracą w administracji publicznej. Zaliczyłem swego czasu krótki epizod przeniesienia do Starostwa

Powiatowego w Iławie, ubiegania się i wygrania naboru do Urzędu Gminy Iława w wydziale związanym z promocją, gdzie finalnie zrezygnowałem z angażu. Zarządzałem np. projektami w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Iławie, gdy burmistrzem był Włodzimierz Ptasznik. Zatem, jak widać **nie były to ośrodki tylko związane ze wskazanym środowiskiem politycznym. Zresztą sam wszedłem w jego struktury dopiero przy ostatnich wyborach samorządowych.**

W wywiadzie na antenie lokalnego radia burmistrz Dawid Kopaczewski mówił o Twoim doświadczeniu w zarządzaniu ludźmi. Jak duży jest największy zespół, którym dotąd zarządzałeś i czy w ogóle takim kierowałeś? A akurat w ICSTiR zatrudnionych jest kilkadziesiąt osób. No i co z zarządzaniem budżetem jednostki - czy masz takie doświadczenie?

- **Największy zespół, którym miałem okazję zarządzać podczas realizacji różnego rodzaju projektów, składał się z ok. 20 osób.** Wówczas w skład zespołów wchodziło: pracownicy merytoryczni, działu finansowego, działu zamówień publicznych, kadra zarządzająca. **Każdy z takich projektów posiadał budżet od kilkuset tysięcy do kilku milionów złotych,** podzielony na konkretne działy i pozycje. Łącznie zamknęłoby się to kwotą ponad 30 mln zł.

W jednostce, nad którą przejmę stery, jest dział księgowości na czele z Głównym Księgowym. **To osoby z kwalifikacjami i wiedzą, które wspomogą mnie w zarządzaniu budżetem. Nie zapominajmy również o wieloletnim dyrektorze Wojciechu Żmudzińskim, z pomocy którego też będę chciał na pewno korzystać.**

Przejdźmy już zatem do teraźniejszości i przyszłości. W naszej rozmowie zaraz po ogłoszeniu wyników powiedziałaś, że widzisz sporo przestrzeni do poprawy funkcjonowania ICSTiR, oraz przestrzeni na zupełnie nowe przedsięwzięcia i pomysły. Masz teraz szansę, w tym miejscu, na rozwinięcie tej myśli. Jaka jest wizja Jakuba Kaski, jeśli chodzi o rozwój centrum sportu, jego funkcjonowanie i jego przyszłość?

- **Podstawą wdrożenia zmian lub nowych rozwiązań jest**

zawsze analiza dotychczasowych działań. Wytypowanie mocnych i słabych stron oraz zweryfikowanie założeń koncepcji do stanu realnego. Wówczas otrzymamy odpowiedź na wiele pytań.

Mam w głowie kilka pomysłów na nowe wydarzenia zarówno te większe, jak i te mniejsze o lokalnym charakterze. Zanim jednak pojawią się w przestrzeni publicznej, chciałbym przeanalizować i zapoznać się z dokumentacją ICSTiR oraz **zaprosić do rozmów przedstawicieli klubów i stowarzyszeń.** Niech za przykład posłużą **rozgrywki piłki halowej, które swego czasu fenomenalnie rozwijały się w Ławie i nagle wszystko się skończyło.** Myślę, że jest **potencjał, aby je przywrócić.**

Rozpocząłem od tematu wydarzeń, gdyż one zawsze **wzbudzają największe emocje.** Z kolei obszarów jest o wiele więcej: **współpraca i doradztwo dla organizacji pozarządowych w zakresie pozyskiwania zewnętrznych środków na ich działania, urozmaicenie oferty zajęć, budowa partnerskiej współpracy sponsorskiej, lepsza komunikacja i informacja z mieszkańcami, pozyskiwanie środków zewnętrznych na modernizację lub rozbudowę infrastruktury, alternatywne źródła energii dla kąpieliska miejskiego, wydarzenia „poza sezonem”.** Koncepcji jest wiele. Niektóre mają już szkielet, inne są na wstępnym etapie. Chcę, aby określenie **„drzwi będą otwarte dla każdego”** nie było tylko sloganem.

A propos - piętą achillesową ICSTiR jest właśnie wspomniana komunikacja, mam tu na myśli m.in. brak odpowiedniej promocji wydarzeń sportowych, ale także słaba współpraca z klubami sportowymi. Mówiąc wprost - to trochę wygląda tak, jakby centrum sportu nie było instytucją mającą krzewić ducha sportu, rekreacji itd., tylko jest skostniałym urzędem. Czy podzielasz tę opinię?

- Rzeczywiście, komunikacja i informacja lub współpraca powinna być na lepszym poziomie. Jest to widoczne gołym okiem. Gdzie leży problem? **Postaram się go zweryfikować i wprowadzić działania na właściwe tory.** Mamy wiele

stowarzyszeń, organizacji, grup nieformalnych i entuzjastów sportu. Wykonują oni kawał świetnej roboty i powinno być o tym głośno. **Powinniśmy ich wspierać w działaniu, inicjatywach. Doradzać i współpracować na partnerskich warunkach. Wierzę, że osoby, które mnie znają wiedzą, że jestem otwarty na dialog.**

Na koniec, bardziej prywatnie. Jak na wybór Twojej osoby na dyrektorskie stanowisko zareagowali Twoi najbliżsi: rodzina, znajomi itd.?

- Sympatycznie, za co chcę z tego miejsca bardzo podziękować. **Każdy pozytywny sygnał daje pokład energii, która zdecydowanie będzie potrzebna. Rodzina daje mi dużą motywację i wspiera na każdym etapie. Ale żeby nie było za różowo, najbliżsi to też pierwszy obiektywny krytyk (śmiej). Doceniam również klasę osób, które mając odmienne poglądy na różne sprawy, wysłały pozytywne sygnały. To budujące.**

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77456-jakub-kaska-widze-poklady-w-ktorych-praca-i-organizacja-icstir-moze-wejsc-na-wyzsze-poziomy-wywiad>